

Sikora - strażak z Czarnowca

Category: Mieszkańcy,NEWS

written by Marek | 14 lutego 2026



8 lutego 2026 r. jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrołęce opublikowała list pochwalny skierowany do swojego druha. Oto treść listu:

„W dniu 06.02.2026r. w Ośrodku Szkolenia w Pionkach Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie odbył się egzamin stanowiący zwieńczenie kursu KDR [Kierujących Działaniem Ratowniczym, tzw. Kurs Dowódców]. Do egzaminu z naszej jednostki OSP przystąpił 1-en strażak-ratownik, łącznie 31 strażaków z jednostek OSP z terenu województwa mazowieckiego zdając egzamin przed Komisją Egzaminacyjną z wynikiem pozytywnym. Głównym celem szkolenia było przygotowanie członków Ochotniczych Straży Pożarnych do kierowania działaniami ratowniczymi na poziomie interwencyjnym z umiejętnością dokonywania oceny sytuacji i podejmowania decyzji w działaniach ratowniczych.

Arek

Życzymy. Tyle samo powrotów, co wyjazdów. Niech walka z żywiołami i ratowaniem życia ludzkiego niesie za sobą zadowolenie wewnętrzne, oraz zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Niech podejmowane działania i służba drugiemu człowiekowi będą zawsze źródłem osobistej satysfakcji i społecznego uznania.”

Arek odpowiedział:

„Dziękuję bardzo za życzenia i za to, że mogę wspólnie z Wami podnosić kwalifikacje. Kurs dowódców to kolejny etap i mam nadzieję, że zobytą wiedzę jak najlepiej wykorzystam w działaniach. Służba w OSP to praca zespołowa i cieszę się, że mogę być częścią tak silnej ekipy..”



Co skłoniło do zadania kilku pytań naszemu Mieszkańcowi?

W lokalnych mediach i mediach socjalnych napisano, że strażak Sikora Arkadiusz jest z Ostrołęki.

Pominięto jednak fakt, że Arkadiusz Sikora - strażak pochodzi i mieszka w Czarnowcu.

Śledząc już od wielu lat karty historii naszej wioski, nie mogę odgrzebać w

pamięci, czy w Czarnowcu mieliśmy strażaków - przed II wojną światową, po wojnie i w czasach teraźniejszych.

Według znaków na niebie i ziemi Arkadiusz Sikora to wyjątek.

Gdybym tym wpisem popełnił błąd, to bardzo proszę o poprawienie, że jednak w Czarnowcu byli strażacy.



2026 Czarnowiec.pl (AS)

Ponieważ Pan Arkadiusz jest bardzo zapracowanym człowiekiem, pytania przesłałem do małżonki Anny, która przekazała informację, że jeśli mąż znajdzie chwilę czasu - odpowie.

Jak widać, przy zdyscyplinowaniu strażaka, nie trzeba było długo czekać na odpowiedź.

Oto one:

MK - Parę dni temu odbył się egzamin stanowiący zwieńczenie kursu KDR (Kierujących Działaniem Ratowniczym), tzw. Kurs Dowódców. Na czym polegał ten kurs? O jakie działania ratownicze chodzi (na ziemi, na wodzie, w powietrzu)?

AS - Kurs KDR to szkolenie dla strażaków, które przygotowuje do przejęcia dowodzenia nad akcją ratowniczą na miejscu zdarzenia, oceny sytuacji i

zagrożenia, wydawania poleceń i koordynowania działań ratowników, współpracowania z innymi służbami (np. policją, pogotowiem), odpowiadania za bezpieczeństwo ratowników i osób poszkodowanych oraz prowadzenie dokumentacji działań.

Działania ratownicze obejmują wszystkie akcje od gaszenia pożarów, wypadków drogowych, po działania na wodzie, czyli np. działania podczas powodzi, osoby tonące, wypadki na akwenach. Straż pożarna nie prowadzi typowego ratownictwa w powietrzu, ale zabezpiecza lądowiska śmigłowców i współpracuje z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym.



MK - Dlaczego tylko 31 strażaków z woj. mazowieckiego przystąpiło do takiego kursu i ostatecznie egzaminu?

AS - Aby przystąpić do kursu KDR trzeba spełnić określone warunki: odpowiedni staż i doświadczenie przez uczestnictwo w wielu akcjach, wcześniejsze szkolenia czy zarekomendowanie przez przełożonego. Trzeba też czuć się na siłach, aby w ekstremalnym stresie zachować zimną krew i wziąć odpowiedzialność za swoje decyzje. To, że z naszego województwa przystąpiło tyle osób, może wynikać z tego, że na każdy kurs jest

ograniczona liczba miejsc oraz nie wszyscy mogą wygospodarować czas na taki intensywny kurs. Część druhów ma obowiązki prywatne lub zawodowe uniemożliwiające udział. Z naszej gminy kurs ukończył razem ze mną kolega Karol z OSP Rzekuń, którego serdecznie pozdrawiam oraz całą jednostkę OSP Ostrołęka i OSP Rzekuń.



MK - Co spowodowało, że zdecydował się Pan na taki krok, na wydaje się bardzo dużą odpowiedzialność podczas kierowania akcjami ratowniczymi?

AS - W jednostce OSP wskazane jest, aby więcej niż jedna osoba posiadała taki kurs, gdyż strażacy ochotnicy na co dzień pracują, wyjeżdżają lub chorują i nie zawsze osoba z uprawnieniami może być na akcji, a w każdym zastępie w momencie alarmu, musi znajdować się osoba uprawniona do kierowania działaniem ratowniczym. Oczywiście to duża odpowiedzialność, ale uważam, że doświadczenie zdobyte w trakcie służby oraz odpowiednie szkolenia przygotowują do tej roli. Traktuję to jako kolejny etap rozwoju i formę dalszego doskonalenia.

MK - Czy znana nam cywilom (jako beneficjentom) wielka

odpowiedzialność i poświęcenie strażaków daje Wam strażakom satysfakcję niesiona pomocy innym?

AS - Tak, zdecydowanie daje nam to ogromną satysfakcję. Świadomość, że możemy realnie pomóc drugiemu człowiekowi w trudnym momencie jego życia, jest jednym z największych motywatorów w służbie. Oczywiście odpowiedzialność i ryzyko są wpisane w ten zawód, ale poczucie dobrze wykonanej pracy, uratowanego życia czy mienia rekompensuje trud i poświęcenie. Największą satysfakcję daje moment, kiedy nasze działania przynoszą efekt. Kiedy widzimy ulgę i wdzięczność w oczach poszkodowanych, zmęczenie mija natychmiast. To najpiękniejsza strona bycia strażakiem.

MK - Jakie są najtrudniejsze chwile w Waszych akcjach?

AS - Najtrudniejsze chwile w naszych akcjach to przede wszystkim te, w których zagrożone jest ludzkie życie, zwłaszcza dzieci. Bezsilność wobec żywiołu, wypadki drogowe, pożary domów, czy sytuacje, w których mimo podjętych działań nie udaje się uratować poszkodowanego, lub jego mienia - to momenty, które zostają w pamięci na długo.



2026 Czarnowiec.pl (AS)

MK - Czy rodzina wspiera to, że wybrał Pan taki a nie inny styl gotowości niesienia pomocy przez wiele już lat?

AS - Tak, wsparcie rodziny jest niezwykle ważne w naszej służbie. Działalność w Ochotniczej Straży Pożarnej wiąże się z dyspozycyjnością, wyjazdami o każdej porze dnia i nocy oraz dużą odpowiedzialnością. Moja żona martwi się o moje bezpieczeństwo, ale rozumie, że ktoś czeka na szybką pomoc, a mi to sprawia wiele satysfakcji. Bez zrozumienia i wsparcia najbliższych byłoby to znacznie trudniejsze.

MK - Kiedy mężczyzna podejmuje decyzję, że chce być strażakiem?

AS - Myślę, że decyzja o zostaniu strażakiem może rodzić się już w dzieciństwie, a nie raz przychodzi z czasem - gdy chce się robić coś ważnego i pomagać innym. To świadomy wybór drogi życiowej na którą człowiek decyduje się wtedy, gdy czuje, że chce robić coś więcej niż tylko pracować - chce służyć innym.

MK - Mieszka Pan w Czarnowcu, ale nasza wieś nigdy nie miała ani remizy ani strażaków OSP. Skąd pomysł zaciągnięcia się do OSP?

AS - Chęć działania nie musi być ograniczona miejscem zamieszkania. Moją inspiracją byli koledzy druhowie z OSP Ostrołęka i bliskość tej jednostki. To sprawiło, że zdecydowałem się do niej dołączyć. Dla mnie najważniejsze było to, żeby pomagać - niezależnie od tego, gdzie znajduje się jednostka. Poznałem wielu wartościowych ludzi i tworzymy teraz zgraną ekipę.

MK - Czego życzy się strażakom gdy awansują, a czego gdy są wzywani do niesienia pomocy?

AS - Gdy strażak awansuje, najczęściej życzy się mu "tylu samo powrotów, co wyjazdów", "dalszego rozwoju i satysfakcji ze służby".

Natomiast gdy wyjeżdża do zdarzenia, najprostsze i najważniejsze życzenie brzmi: "bądźcie ostrożni i bezpiecznego powrotu". Bo choć jedziemy pomagać innym, nasi bliscy i koledzy zawsze czekają, żebyśmy wrócili cali i zdrowi.

MK - Ja wiem, niektórzy mieszkańcy Czarnowca również wiedzą, że oprócz służby w OSP jesteście Państwo razem z małżonką Anną właścicielami wspaniałej, atrakcyjnej firmy na letnie podróże po rzece Omulew. Czy w związku z tym myślał Pan może o prowadzeniu kursów ratowniczych na wodzie, w przypadkach gdy osoba z łódki/kajaka wypadnie do głębokiej wody? Jak sobie w takiej sytuacji radzić?

AS - Prowadząc taką działalność turystyczną, zajmującą się spływami kajakowymi po rzece Omulew, zdajemy sobie sprawę jak ważne jest bezpieczeństwo uczestników.

Nasze doświadczenie pokazuje, że prewencja jest kluczowa - odpowiednie przeszkolenie turystów, wyposażenie w kamizelki i instrukcje bezpieczeństwa znacząco zmniejszają ryzyko wypadków. Prowadzenie takiej działalności łączy się z dbałością o bezpieczeństwo na wodzie. Zawsze, w razie potrzeby, dzielę się wiedzą z zakresu pierwszej pomocy czy zachowania nad wodą.

Bezpieczeństwo naszych gości to priorytet, a przeszkolenie strażackie daje mi profesjonalne przygotowanie. Rzeka na szczęście nie jest głęboka i jak do tej pory wywrotki kajakowe kończyły się jedynie śmiechem i mokrym ubraniem. Przy okazji zachęcamy do obserwowania naszej strony na Facebooku o nazwie: [Turystyka Wodna Ostrołęka](#).



2026 Czarnowiec.pl (AS)

MK - Lubi Pan chodzić do pracy, pomimo wielkiej niewiadomej, do jak poważnej akcji dziś wyjedziecie?

AS - Tak. Ta niewiadoma, to część tej służby. Zawsze, gdy zawyje syrena, daje adrenalinę i gotowość do działania, mimo że nigdy nie wiadomo, jaka akcja nas dzisiaj czeka. Każdy wyjazd jest inny - od drobnej interwencji po poważne zagrożenie życia i mienia. Ta niepewność sprawia, że nasza służba jest tak wyjątkowa i satysfakcjonująca. Najważniejsze to zachować spokój, współpracować z zespołem i podejmować decyzje tak, aby zapewnić bezpieczeństwo poszkodowanym i ratownikom. Każda akcja, niezależnie od skali, uczy nas czegoś nowego i daje poczucie, że to, co robimy, ma realny sens.

Dziękuję serdecznie za wyczerpujące odpowiedzi.
Pytania zadawał Marek Karczewski.

Panie Arkadiuszu,
życzymy Panu samych satysfakcjonujących powrotów z każdej akcji.
Gratulujemy awansu i z niecierpliwością oczekujemy na kolejny sezon z

„Turystyką Wodną Ostrołęka” – z Czarnowca. □

Zdjęcia w artykule z kolekcji Państwa Anny i Arkadiusza Sikorów.





2026 Czarnowiec.pl (AS)

Marek Karczewski, 14.02.2026 r.